Cena pojedyńczego numeru 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron i dodatek „Rolnik".

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wierszа mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 70 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** czwartek dnia 18 czerwca 1936 r. | Rok 17

Napięcie na Dalekim Wschodzie rośnie

Znów jesteśmy zaalarmowani Chinami, znów „maszerują wojska", wszyscy się zbroją do wojny domowej". Ale tym razem, sądząc po najrozmaitszych pogłoskach i komunikatach oficjalnych, wypadki w Chinach mają znaczenie głębsze niż zazwyczaj. Chiny południowe starają się za wszelką cenę zmusić rząd nankiński do energicznego przeciwstawienia się Japonji, która odrywa od Chin jedną prowincję za drugą.

Przypuszczeniu, że Chiny południowe są zmuszone uciekać się do presji wojskowej, aby zmusić Chiny północne do energicznej akcji antyjapońskiej, przeczą napozór uporczywe i mające wszelkie szanse prawdopodobieństwa, pogłoski, że rząd nankiński zawarł z Sowietami pakt wzajemnej pomocy wojskowej na wypadek wojny z Japonją. Sprzeczność ta jest istotnie tylko pozorna. Rząd nankiński może się szykować do wojny z Japonją, a niezależnie od tego rząd kataloński może wysyłać wojsko przeciw rządowi nankińskiemu w tych lub innych celach, wśród których osobiste sprawy generałów i marszałków chińskich grają niepoślednią rolę, gdyż jak to już niejednokrotnie stwierdzono, Chiny nawet rozdzielone i posiadające..... tylko dwa niezależne rządy, nie są w stanie żyć w wewnętrzym pokoju. Możemy przypuszczać z dużą dozą prawdopodobieństwa, że rozpoczynająca się w tych dniach akcja armji katalońskiej przeciwko władzom nankińskim jest objawem różnicy zapatrywań obu rządów odnośnie do szykowanej na bliższą lub dalszą przyszłość wspólnej akcji o kompletne wyzwolenie Chin. Jeżeli między Katalonem i Nankinem dojdzie teraz do porozumienia, to przypuszczenia nasze przez ten fakt zostaną całkowicie potwierdzone.

Ruchy wojsk chińskich odbywają się równocześnie z wydarzeniami politycznemi poza obrębem Chin, które doskonale pasują do ujmowania konfliktu między Katalonem i Nankinem jako niespokojnej fazy przejściowej w konsolidowaniu się wspólnego frontu niepodległościowego.

Na granicy sowiecko-mandżurskiej stoi po stronie sowieckiej armja 300 tysięczna i czerwoni inżynierowie wznoszą w gorączkowym pośpiechu fortyfikacje. Sowiety czują się w Europie zabezpieczone po ratyfikowaniu paktu Paryż — Moskwa, i zwycięstwie Frontu Ludowego we Francji; na nadzwyczajnej sesji parlamentarnej w Tokio, otwartej dnia 6-go maja, minister spraw zagranicznych dał wyraz dążeniu Japonji do naprawy stosunków z Anglją i Stanami Zjednoczonemi, co oznacza oczywiście chęć zapewnienia sobie swobody działania w stosunku do Rosji: na tej samej sesji uchwalono zwiększenie wydatków na lotnictwo i broń pancerną, a więc na te części składowe armji japońskiej, które są szczególnie silne w armji sowieckiej.

Japonja i Sowiety idą szybkiemi krokami w swych politycznych i wojskowych przygotowaniach do starcia. I Chiny się szykują, choć powiedzmy, „po chińsku", to znaczy wśród wewnętrznych nieporozumień i walk. Wobec tych walk wewnętrznych w Chinach i wobec symptomatów zbliżającej się wojny sytuacja na Dalekim wschodzie przypomina łudząco proces formowania się lawiny w górach, która się formuje chaotycznie, ale się urwie — leci w dół zwartą masą i z nieubłaganą konsekwencją zniszczenia.

Czytelnik zapyta niewątpliwie, kiedy należy się spodziewać spadnięcia lawiny, kiedy się zacznie wojna na Dalekim Wschodzie? —

Odpowiemy na to pytanie następująco: Japonja nie jest jeszcze gotowa do wojny z Sowietami, będzie gotowa za 2 — 3 lata, Sowiety natomiast są dziś na Dalekim Wschodzie militarnie bardzo silne, jeżeli więc wojnę mają wywołać Sowiety — to wojna jest bliska. Jeżeli zaś Japonja ma zacząć — to na wojnę możemy czekać spokojnie jeszcze parę lat. Na trwały pokój na Dalekim Wschodzie lepiej nie czekać — gdyż musielibyśmy doczekać się najrzód drugiej inkarnacji Japonji i Sowietów.

Czy nie ma siły, aby ukrócić samowolę hitlerowców w Gdańsku?

POLACY OFIARAMI METOD BANDYCKICH W ST. JOSEPHS - HAUS

Po krwawych zajściach z 12 czerwca, po zebraniu partji niemiecko - narodowej w St. Josephs - Haus w Gdańsku, podczas których **poszkodowanych zostało 60 osób, zarówno napastowanych jak i napastników,** odbyły się liczne wiece i zebrania partji narodowo - socjalistycznej, przedewszystkiem mające na celu uczczenie zmarłego w szpitalu szturmowca narodowo-socjalistycznego Deskowskiego. Liczne pochody oddziałów szturmowych wywołały **szereg incydentów w związku z niepozdrawianiem emblematów partyjnych przez przechodniów.** Zanotowano przytem szereg wypadków **napadów na Polaków.** Poszkodowani zostali m. in. **obywatel polski Zygmunt Chmielewski,** urzędnik Centrali Rolników w Gdańsku, **obywatel polski Wojciech Orszulok,** student Politechniki Gdańskiej oraz **Leon Kuźniarek,** pracownik Stoczni Gdańskiej, **który poniósł tak poważne obrażenia, iż musiał być odstawiony do szpitala.**

Napastnicy, przyjętym przez narodowych socjalistów zwyczajem, rzucali się na spokojnych pojedyńczych przechodniów większemi grupami, bili ich pałkami gumowemi i kastetami, następnie zaś leżących na ziemi kopali. W wypadku Chmielewskiego, rzucił się nań idący na czele oddziału szturmowiec, któremu pośpieszyli do pomocy inni maszerujący w ordynku w liczbie około 10 osób.

Ponadto w związku z napadem szturmówki narodowo - socjalistycznej na hotel „Resi" w Oliwie **kilkunastu narodowych socjalistów pobiło znajdującego się przypadkowo na ulicy kolejarza polskiego Budzica.** — Wśród napastników, w liczbie około 15-tu (Gemeinschaftsgeist!) znajdowali się urzędnik podatkowy Brandstätter, kierownik niemieckiej szkoły w Oliwie Hellwig, robotnik kanalizacyjny w Oliwie Zube, urzędnik podatkowy Ritter, oraz urzędnik Versicherungsami Butkereit. Wszyscy wymienieni osobnicy, znani jako członkowie S. A. lub S. S. **poprzebierani byli w ubrania cywilne. Również w Oliwie pobici zostali Polacy Lewandowski** z zawodu furman i **Hinc** z zawodu szewc.

Uważamy za swój specjalny obowiązek zwrócić uwagę kompetentnych władz polskich na fakt, iż jeden z podżegaczy i bardziej czynnych uczestników napadu na Polaków na terenie Oliwy **jest urzędnik firmy Oetker Amtswalter Bollmann, który nawołując do bicia Polaków krzyczał: „schlagt die Pollaken tot"!** Mamy nadzieję, że społeczeństwo polskie wyciągnie w stosunku do tej firmy należyte konsekwencje, **dopóki nie ukaże się komunikat o zwolnieniu bohaterskiego producenta zachwalanych przez tą firmę polskim gospodyniom proszków do pieczenia.**

*

Interwencja Komisarza Gen. R. P. w Gdańsku u Prezydenta Senatu

Wobec wypadków pobicia Polaków, które zdarzyły się w ciągu soboty i niedzieli w Gdańsku w związku z wewnętrznemi rozprawami między narodowo socjalistami a opozycją niemiecką, **Komisarz Generalny R. P. interwenjował u zastępującego Prezydenta Senatu, Senatora Sprawiedliwości Wiercińskiego — Keisera, żądając ukarania winnych i naprawienia krzywd i szkód materjalnych oraz gwarancji bezpieczeństwa i spokoju na przyszłość.**

Senat przyrzekł wydać stanowcze zarządzenia w tym kierunku.

Sowiety otrzymały „rewolucyjną konstytucję"

Z głosów prasy sowieckiej **o projekcie nowej konstytucji sowieckiej,** wynika, iż **nowa konstytucja będzie wyzyskiwana jako potężny czynnik propagandy nietylko nawewnątrz, lecz i nazewnątrz.**

Roboczaja Moskwa" pisze zupełnie wyraźnie, że **stalinowska konstytucja** winna stać się **potężnem narzędziem walki rewolucyjnej proletarjatów państw kapitalistycznych,** walki, zmierzającej **do obalenia kapitalizmu i zaprowadzenia dyktatury proletarjatu.**

W opracowaniu projektu konstytucji **bardzo silnie podkreślana jest rola Stalina, o którym prasa mówi w superlatywach.**

Tekst nowej konstytucji nadawany był w piątek przez radjo w trzech emisjach, rano, popołudniu i wieczorem.

W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że **godność głowy państwa, według nowej konstytucji, piastować będzie przewodniczący prezydjum najwyższej rady Z. S. R. R. (Wierchownogo Sowieta).**

W NIEDZIELĘ 28 IV CAŁA POLSKA OBCHODZI UROCZYŚCIE ŚWIĘTO MORZA.

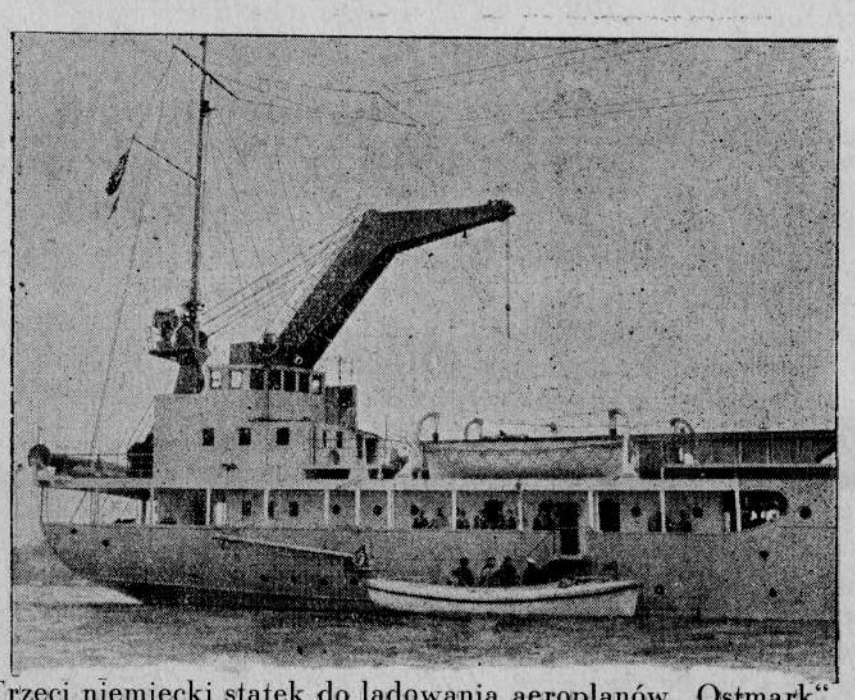

Trzeci niemiecki statek do lądowania aeroplanów „Ostmark"

Co słychać?

W KRAJU.

+ Komitet nagrody literackiej m. Krakowa uchwalił na posiedzeniu nadać tę nagrodę znanemu powieściopisarzowi Janowi Wiktorowi za powieść „Orka na ugorze". Przyznana nagroda wynosi 2.000 zł.

+ Na górze Kadzielnia pod Kielcami, gdzie niedawno odkryto bogate złoża marmuru o zielonkawym odcieniu, pracujący tam robotnicy odkryli obecnie wysoko procentową żyłę ołowiu. Kierownictwo kopalni bada obecnie grubość odkrytego pokładu i możliwość eksploatacji.

+ Dr Michał Mendys, dyrektor departamentu szkolnictwa ogólnokształcącego w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, i dr. Juljusz Balicki, naczelnik wydziału programowego w temże ministerstwie, rozpoczęli z dniem 15-go czerwca br. urlop po którym już nie powrócą na zajmowane dotychczas stanowiska.

+ Sąd Grodzki w Kępnie skazał członka Stronnictwa Narodowego T. Kukułę za podżeganie do przemytu i nielegalne posiadanie amunicji wojskowej na 2 miesiące i 2 tygodnie aresztu oraz 100 zł. grzywny. Sąd Grodzki w Ostrowie skazał R. Cacka za podburzające wystąpienie na zebraniach Stronnictwa Narodowego na 8 miesięcy i tydzień aresztu i grzywnę pieniężną.

+ Do Wilna przybył z Litwy biskup Teofil Matulanis. Biskup Matulanis zabawi w Wilnie kilka dni.

+ Z Rawicza donoszą, że w kilku miejscowościach tego powiatu wybuchła epidemja tyfusu brzusznego. Najgroźniej rozmiary epidemji przedstawiają się w Bartokrzewiczach, gdzie w ciągu 2 dni zachorowały 24 osoby i z tego 4 osoby zmarły.

+ W folwarku Jerepciszki, powiatu postawskiego wydarzył się nienotowany wypadek o tej porze roku. Na wyspie, znajdującej się pośrodku jeziora, pasło się stado owiec. Na pasące się owce napadł wilk po przepłynięciu jeziora i 6 owiec zadusił oraz kilka poranił.

+ Na pograniczu polsko-niemieckiem stwierdzono w różnych punktach poważne wzmożenie się przemytu drożdży prasowanych. Przemycane drożdże są przeważnie pochodzenia niemieckiego. Na wzmożenie się przemytu drożdży wpłynęła niewątpliwie zbyt wysoka cena drożdży krajowych.

Z ZAGRANICY

+ Pasażerski samolot norweski, kursujący na linji Bergen — Trondhjem — Tromsoc rozstrzaskał się we wtorek rano z powodu mgły, o skały góry Lahesten, na północnem wybrzeżu fjordu Sogneł. Szczątki samolotu znaleziono na występie skalnym na wysokości 400 m. 4 członków załogi i trzech pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

Akcja terorystyczna w Palestynie trwa nadal

JEROZOLIMA. Mimo wprowadzenia w Palestynie kary śmierci za zamachy na życie i mienie, akcja terorystyczna trwa w dalszym ciągu. W hotelu żydowskim w Haifie rzucono bombę, która nie wyrządziła szkody. Aresztowano dwóch Arabów, przy jednym z nich znaleziono bombę. — Ponadto położono bomby pod bramę jaffską w Jerozolimie, w Neszer — Jazur koło Halfy i Jaffy. W szeregu miejscowości Arabowie ostrzeliwali posterunki policyjne Wypadków z ludźmi nie było. Na szosie między Haifą a Jeninem raniono dwóch żydowskich szoferów samochodów ciężarowych i jednego żołnierza. Pozatem doszczętnie zniszczono około 100 dumamów (palestyńska miara powierzchni) żydowskich sadów pomarańczowych, w Nathania, gdzie również doszło do poważnego starcia między Arabami chrześcijaninami i Arabami muzułmanami, przyczem dwie osoby zostały ciężko ranne przez terorystów arabskich. W osiedlu Kiriatanavim zniszczeniu uległ obszar 100 dumamów kolonji brzóz.

Stan wyjątkowy w Jerozolimie
Policja angielska w ulicach miasta, gotowa wkroczyć każdej chwili ażeby tłumić nowe rozruchy.

JEROZOLIMA. Arabowie przygotowują na środę demonstrację. Żydzi wobec tgo ewakuowali stare miasto. Manifestacja ma stanowić uczczenie ofiar wypadków 1929 r.

* * *

Oto doborowy zespół:

Israel Schiffer, lat 23; Majer Klazmann, lat 23; Mendel Nadel lat 25; Berisch Ginter, lat 21; Leon Kühnreich, lat 21; Nusym Pińczowski, l. 23; Lejzer Weissbart, lat 26; Ezriel Kalmowicz, lat 20; Icek Chaim Podwójny, lat 19; Fryderyka Grünschlag, lat 23; Chaim Schacht, lat 25; Leruchim Lejzer Jäger, lat 23; Zygmunt Monderer, lat 20; Mojżesz Heller, lat 21. Samson Grossband, lat 20; Eljasz Schmukler, lat 23; Izrael Leon Boruchowicz, lat 19; Henryk Goldberg, lat 18; Miriam vel Mania Glessel, lat 22; Abraham Bernfeld, lat 20; Abraham Berszewicz recte Sturm, lat 29; Lila Löwi, lat 22; Mojżesz Bodek, lat 20; Blima Grosmann, lat 22. Henryk Liebgold, lat 27; Sala Kirschbaum, lat 23; Meiloch Mandelbaum, lat 22 i Abraham Diamand, lat 24.

Kolekcja jest wyjątkowo jednolita — wszystko młodzi żydzi i żydówki, oskarżeni w procesie o smutne zajście krakowskie. Na 45 agitatorów i uczestników krwawych rozruchów, które w swoim czasie poruszyły opinję całego kraju i rozpoczęły okres niepokojów i wstrząsów. — jest 28 żydów, którzy teraz przed sądem Rzeczypospolitej odpowiadać będą za wrogą dla państwa polskiego działalność.

I jakże wobec tego się dziwić, że antysemityzm z dnia na dzień rośnie! Gdzie komunista, gdzie podżegacz i wywrotowiec — tam oczywiście żyd. Antysemityzm w tem świetle zupełnie objektywnej obserwacji wydaje się być najzdrowszym odruchem samoobrony społeczeństwa polskiego przed rozkładową działalnością elementów obcych rasowo i wrogich państwu i porządkowi społecznemu.

+ Prasa donosi z Kłajpedy o skonfiskowaniu przez policję litewską na obszarze kłajpedzkim 59 podręczników, 24 map i atlasów, oraz 66 różnych książek. M. inn. uległy konfiskacie wszystkie książki na temat życia i twórczości kanclerza Hitlera. Prasa niemiecka podkreśla, iż stanowi to dalszy jaskrawy fakt łamania postanowień autonomji obszaru Kłajpedy.

+ Rząd szwedzki podał się do dymisji. Król Gustaw powierzył przywódcy stronnictwa agrarnego Pehrssonowi zbadanie możliwości utworzenia gabinetu koncentracyjnego, opartego w najszerszem tego słowa znaczeniu o parlament. Pehrsson podjął się tego zadania.

+ Pociąg pośpieszny Oslo — Trondhjem wykoleił się we wtorek rano w okolicy miejscowości Barkaab-Garli. 7 osób odniosło obrażenia, szkody materjalne są bardzo duże.

+ Dwa samoloty myśliwskie w czasie przelotu z lotniska Campo Formia na lotnisko Mirafiori roztrzaskały się skutkiem mgły p skały Mons Grappa. Dwóch pilotów zabiło się.

+ W czasie przymusowego lądowania spionął w okolicach Linzu wojskowy samolot. Z trzech osób dwie zmarły skutkiem poparzenia.

WYDALENIE ROBOTNIKÓW POLSKICH Z HOLANDJI.

POZNAŃ. Wskutek przesilenia gospodarczego i stale wzrastającego bezrobocia w Holandji, władze holenderskie wydalają robotników obcokrajowców. Lon ten spotkał sporo robotników polskich, zatrudnionych w kopalniach.

Część tych robotników wróciła już do kraju przez Poznań. W dniach najbliższych spodziewany jest powrót dalszej partji robotników.

MUNDURY DLA KOMORNIKÓW SĄDOWYCH.

Minister sprawiedliwości przedłożył termin, od którego komornicy sądowi obowiązani będą do noszenia specjalnego stroju urzędowego na dz. 1-go października 1936 r. Komornicy, którzy przed tym terminem będą posiadali przepisowy strój urzędowy, będą go mogli nosić od dn. 1-go lipca 1936 r.

HENRY BORDEAUX

ZABAWA W MORDERSTWO

POWIEŚĆ

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

25)

— Dotychczas źle panią widziałem, bo siedziała pani przy mnie.

— Widział mnie pan przecież z boku.

— Ale niedostatecznie. Muszę się na panią napatrzeć za tyle straconych miesięcy i lat.

— Straconych, powiedział pan, straconych! Jaka ja jestem szczęśliwa! Proszę mnie pocałować!

— Jest pani moją młodością i boję się ją utracić, choćby tylko dotykając.

— Niech pan się odważy — mówi Claire, przytulając się do niego.

Izabella oczekuje pieszczoty narzeczonego, a ponieważ nie może się jej doczekać, przysuwa się tak blisko, że aż go dotyka. Nigdy jeszcze nie była dla niego tak pociągająca i nigdy jeszcze nie odczuł, że jest do tego stopnia pod jego urokiem. Pochylił się nad nią i w tym momencie zauważył przed sobą zmienioną twarz — przynajmniej o tyle, o ile mogła być zmieniona pod różem — a raczej zmieniony wyraz rozszerzonych oczu Clarisse Villevert, która wymknęła się obiecującym ofertom pana Hildena i poradom lekarskim doktora Dominant i dogoniła zakochanych. Na szczęście Izabella nie domyśla się niczego. Czy to możliwe, żeby niczego się nie domyślała? Sir Brian Daffodil nie zdaje sobie z tego sprawy, lecz ratuje sytuację zachwycając się po swojemu, w bez miary egzaltowany sposób, pięknością „gwiazdy":

— O, niech pani popatrzy — mówi. — Promienie księżycowe tańczą z radością, padając na panią.

Artystka jest tak przyzwyczajona do pochlebstw, że nawet nie odpowiada zwolennikowi Ruskina. Prześladowana jedną myślą, nie chce stracić z oczu Jerzego d'Aigues.

— Niech mi pan objaśni tę nową grę i proszę mi poradzić, jak mam umrzeć — zwraca się nagle do Jerzego. Izabella pozostaje w tyle z sir Brianem.

Młoda dziewczyna jest nieco zaniepokojona widząc, że gwiazda odosabnia się po raz drugi z jej narzeczonym. Wyprostowała się i nadstawiła ucha, jak sarna w lesie, w którym poczuła myśliwego. Pragnienie dowiedzenia się prawdy zaostrza jej zmysły. Jest pewna, że nawet na odległość usłyszy cośniecoś. Pozna zaraz po tonie rozmowy.

— Nędzniku — szepcze pocichu Clarisse Villevert. — Muszę z tobą pomówić i to zaraz.

— Niemożliwe — wykręca się Jerzy d'Aigues.

— Muszę. Mam udawać trupa w pokoju twojej Izabelli. Znasz pewnie ten pokój. Przyjdziesz tam do mnie przed resztą gości.

— Nie, niemożliwe.

— Przyjdziesz, albo urządzę ci taką scenę...

— Dobrze. Przyjdę.

Izabella usłyszała tylko jedno słowo, potem drugie, ale dosyć, żeby wyczuć zdradę. Opalenizna i białe światło księżycowe ukrywają jej nagłą bladość. Kiedy narzeczony powraca do niej, nie może zapanować nad sobą, milczy więc, nie chcąc okazać zdenerwowania, czy zmartwienia. Zmartwienia czy gniewu? Gniewu czy rozpaczy? Sir Brian Daffodil, który nie przestaje rozmawiać pokrywa swemi głośnemi okrzykami jej strapienie i jego podwójną grę. Przeczuwając irytację dziewczyny Jerzy d'Aigues podwaja uprzejmości.

Tak dochodzą wszyscy do pałacu, gdzie zastają świeżo przybyłych: ambasadora, pana de Maur; konsula generalnego włoskiego w Genewie, pana Ferrari; podprefekta z Saint-Julien, pana Rieux i dwóch sekretarzy z poselstwa japońskiego, małych, ruchliwych i rozmawiających tylko z sobą.

Trzeba było wielkiego zuchwalstwa ze strony hrabiny de Foix, żeby z myślą o ogólnym pokoju pomieszać Włochów z Albańczykami i Japończyków z Amerykanami.

Jednego tylko brakuje z zaproszonych, mianowicie pana Aisery, dyrektora linji powietrznej Paryż-Bagdad. Sir Brian Daffodil mówi na stronie do zdetronizowanej pani domu:

— Bardzo żałujemy naszej gościnnej gospodyni! nie jest już pani teraz u siebie w tej książęcej rezydencji. Mają się tu dokonać zbrodnie. To okropne! Ilu będzie detektywów? Widzę duże posiłki. Ale państwo oboje biorą również udział w zabawie?

— Ja tak, a mąż nie.

— Piotr Bussy pomagał pani w układaniu scenarjusza. Pani Aisery odgrywa jakąś rolę. Pan d'Aubré prawdopodobnie także. Mógłbym się założyć, że czarująca gwiazda, panna Villevert, jest przeznaczona do objęcia głównej roli. Czy jest jeszcze więcej aktorów?

— Pan jest bardzo ciekawy. Zaraz pan zobaczy. Aktorzy też niezupełnie znają swoje role. Ofiary nie wiedzą, kto je zamordował. Mogą także poszukiwać zbrodniarzy.

Zmiana stanowiska Wielkiej Brytanji

Redaktor polityczny Ajencji „Iskra" podaje:

Urzędowe zwołanie sesji nadzwyczajnej Rady Ligi Narodów na dzień 26-ty bm. oraz Zgromadzenia Ligi na dzień 30-ty bm. przyśpieszyło, jak to było do przewidzenia — proces krystalizowania się opinji rządu Wielkiej Brytanji na trudny do rozwiązania problem senkcyj przeciwwłoskich.

Jeszcze bodaj przed tygodniem na temat stanowiska gabinetu brytyjskiego wobec tego zagadnienia można było snuć tylko dociekania, mniej lub więcej mające cechy prawdopodobieństwa. Przemówienie kanclerza skarbu sir Neville Chamberlaina, wygłoszone w dniu 11-ym bm. w „Club 1900" oświetla natomiast ewolucję poglądów oficjalnych brytyjskich na problem sankcji i działalności kolektywnej Ligi Narodów z wręcz niezwykłą wyrazistością.

Bez hipokryzji i w sposób, świadczący o niezmiennej trzeźwości politycznej angielskich mężów stanu, stwierdził sir Neville Chamberlain, że „PRÓBA POLITYKI ZBIOROWEGO BEZPIECZEŃSTWA, OPARTEJ NA SANKCJACH, NIE DAŁA ZAMIERZONYCH WYNIKÓW NIE ZDOŁAŁA ONA ANI PRZESZKODZIĆ WOJNIE, ANI JEJ WSTRZYMAĆ, ANI URATOWAĆ OFIARĘ NAPAŚCI. NIKOMU NIE PRZYPISUJĘ WINY TEGO NIEPOWODZENIA. ZADAWALNIAM SIĘ STWIERDZENIEM GO, W CELU WYCIĄGNIĘCIA ZEŃ WNIOSKÓW,'. KAMPANJI lorda Roberta Cecila za KONTYTUOWANIEM I NAWET ZAOSTRZENIEM SSNKCYJ NIE ZAWAHAŁ SIĘ NAZWAĆ sir Neville Chamberlain „SZCZYTEM SZALEŃSTWA", rozwijając następnie pewne podstawowe zasady przyszłej reformy Ligi Narodów, którąby ustrzec mogła instytucję genewską od powtórzenia się kompromitacji.

W stolicach europejskich przyjęto mowę sir Neville Chamberlaina z uczuciem ulgi. Wystarczy zapoznać się z opinjami czołowych organów prasy, ażeby nabrać przekonania, że zbliżanie się terminu zebrań genewskich w atmosferze niepewności na temat stanowiska Anglji i w obliczu konieczności powzięcia decyzji na temat kontynuowania lub zniesienia senkcyj — wywoływało uczucia nieprzyjemne. Możliwość wyjścia Włoch z Ligi na wypadek niezniesienia sankcyj była z najwyższym niepokojem komentowana przedewszystkiem w Paryżu i w Genewie, ale — jak sądzić można z pewnych głosów — nie byłaby chętnie realizowana również przez Rzym, który stanowczo nie pragnie zaostrzenia swych stosunków z państwami europejskiemi, a z Wielką Brytanją przedewszystkiem. Paryż w opuszczeniu Ligi Narodów przez Włochy widział pierwszy krok do zbliżenia włosko niemieckiego, a pozatem zdawał sobie sprawę z tego, że upragniony przez wszystkie rządy francuskie powrót Niemiec do Ligi byłby w takim wypadku o ile wogóle nie uniemożliwiony, to przynajmniej odwleczony na czas nieobliczony.

W tym stanie rzeczy, zdecydowane wypowiedzenie się sir Neville Chamberlaina za zniesieniem sakcyj przeciwłoskich zdaje się być uzewnętrznieniem tych wszystkich ukrytych pragnień, którym z różnych powodów nie dawano ujścia na zewnątrz.

Nie jest dotąd jasne, czy gabinet angielki zdecyduje się sam przez swego oficjalnego delegata postawić na Zgromadzeniu Ligi wniosek o zniesieniu sankcyj, czy też ograniczy się do poparcia takiego wniosku, zgłoszonego z innej strony. Wątpliwość ta ma zresztą czysto proceduralny, a raczej protokularny charakter. Nie ulega wątpliwości, że stanowisko gabinetu angielskiego wobec problemu sankcyj i przyjęcie mowy sir Neville Chamberlaina w opinji europejskiej — może przesądzić los kolektywnego wystąpienia Ligi Narodów.

KOMUNIŚCI NISZCZĄ OBRAZ MATKI BOSKIEJ

Na odczycie żyda Żabotyńskiego w Warszawie, grupa komunistów wywołała awanturę, która przeniosła się następnie na ul. Bielańską, gdzie doszło do bójki. W czasie tej bójki wyrwano przechodzącej wówczas ulicą Marji Kleniewskiej obraz Matki Boskiej, który zniszczono. Policja aresztowała trzech komunistów, z których jeden w czasie bójki po odczycie został ranny.

— Czy to nie znamienne, że komuniści z taką nienawiścią odnoszą się do religji i naszych świętości? Czy to nie dowód, że komuniści masy robotnicze organizują po to tylko, by rozprawić się z religją i zniszczyć podstawy, na których opiera się świat katolicki?

Święto Morza

Morze, które od zarania naszych dziejów obmywało brzegi ziem polsko-słowiańskich, w oparciu o wspomnienia dalekiej przeszłości, myśl naszą i wolę ku przyszłości kierować musi. Radosny dzień obchodu — do nowych zamierzeń, zadań i obowiązków — mobilizować musi serca i umysły Polaków. W oparciu o doświadczenia zamierzchłej przeszłości, czerpiąc wiarę z dorobku ostatnich lat nad morzem i na morzu, w przyszłość patrzeć nam należy. Zagadnieniem przyszłości w pojęciu Ligi Morskiej i Kolonjalnej, jest ubezpieczenie brzegu morskiego, zabezpieczenie wolności pracy polskiej na morzu. Ubezpieczyć granice morskie czy lądowe, stać na straży traktatów i paktów może tylko siła — własna siła. Polska siła zbrojna na Bałtyku, siła obrony morza, oto zawołanie, które rozpowszechniać musi tegoroczne „Święto Morza". Zamilkł wprawdzie huraganowy ogień wrogiej propagandy, załamała się akcja jawnie skierowana przeciw polskiemu stanowi posiadania nad Bałtykiem, ale dzień i noc rosną siły zbrojne na morzu Bałtyckiem, w szczególności rośnie ich młode pokolenie, wychowywane na zdobywców. — Dotychczasowe Święta Morza dały wyraz jednomyślnej postawy całego społeczeństwa w obronie praw Polski do morza. Najlepszą obronę tych praw zabezpieczy trwale własna siła. Wysiłkiem społecznym, zbiórką na Fundusz Obrony Morskiej, czynem stwierdzić teraz należy wolę ujawnioną w dziesiątkach tysięcy dotychczasowych rezolucyj. Tegoroczny dzień Święta Morza musi być tym dniem, w którym Fundusz Obony Morskiej dotrze do wszystkich zakątków ziemi polskiej do wszystkich osiedli, do każdego domu.

Znaczki F. O. M. mają być świadectwem czynnego udziału nas wszystkich w radosnem święcie, pieniądze wpłacone za nie, lub wrzucone do puszek groszem ofiarnym, składanym przez wszystkich. Siła Rzeczypospolitej na morzu! — Bezpieczeństwo polskiej granicy morskiej! — Oto hasła przewodnie tegorocznego Święta Morza.

Na terenie miasta Wąbrzeźna z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej zorganizowany został Komitet Święta Morza, który z gorącym apelem zwraca się do społeczeństwa, aby wzięło czynny udział w uroczystościach Święta Morza, aby nie skąpiło datków na tak doniosły cel.

PROGRAM OBCHODU ŚWIĘTA MORZA:

Dzień 28 czerwca 1936 r. (niedziela)

godz. 8.00—12.00 zbiórka uliczna na F. O. M.
godz. 11.30 zbiórka towarzystw i organizacyj na rynku
godz. 11.45 zgromadzenie publiczne z przemówieniem. Po zgromadzeniu pochód propagandowy organizacyj i towarzystw ulicami miasta.
godz. 14.00 zawody w koszykówkę i siatkówkę na boisku P. W. i W. F.
godz. 16,00 Koncert w ogrodzie p. Twardowskiego.
godz. 20,30 WIANKI: 1) Występy orkiestry, 2) Występy chóru, 3) Występy taneczne przy ognisku, 4) Przemówienie, 5) Korowód łodzi, 6) Premjowanie łodzi. 7) Wręczanie nagród.

Dzień 29 czerwca 1936 r. (święto Piotra i Pawła)

godz. 14.00 zawody pływackie — przy łazienkach miejskich. — Zgłoszenia do zawodów pływackich przyjmuje Komenda P. W. i W. F. (Starostwo Powiat.)

KOMITET WYKONAWCZY ŚWIĘTA MORZA

Kazimierz Balcerski, prezes Związku Oficerów Rezerwy; **Zb. Bojarski**, prezes „Sokoła"; **Buchwald**, dyrygent „Lutni"; **J. Bulanda**, dyrektor gimnazjum; **A. Cander**, cechmistrz; **St. Chwiałkowski**, prezes Bractwa Strzeleckiego; **A. Chwiećko**, adwokat; **J. Cieszyński**, nacz. sądu; **Czerniak**, rendant K. K. O.; **Czyszyński**, kom. hufca harcerzy; **Gaszyński jun.**, prezes G. K. W. „Vambresia"; **Ks. Grzechowski**; **J. Hoffmann**, prezes „Pogoni"; **M. Jezierski**, prezes Korporacji Kupców Samodzielnych; **Kalksteinowa**, prezeska P. W. K.; **Z. Kalkstein**, starosta powiatowy; **St. Kaucz.** kier. szkoły; **Kużaj**, adwokat; **J. Lewandowski**, nauczyciel; **Dr Leszkowski**; **J. Nałęcz**, prezes K. P. H.; **Dr H. Ostrowski**, notarjusz; **Dr J. Piotrowski**; **Dr E. Podlaszewski**; **Podgórski**, kom. K. K. O. pow.; **J. Rec**, prezes Podofic. Rez.; **Kpt. Szalecki**, kom. pow. pw. i wf.; **T. Skrzypczak**, prezes Zw. Inwalidów Woj.; **J. Szczukowa**, prezeska Rodziny Rezerwistów; **B. Szczuka**, wydawca „Głosu Wąbrzeskiego"; **Alf. Szczuka**, prezes plac. Powstańców i Woj. O. K. VIII.; **Szmytkowski**, komisarz P. P.; **Z. Szust**, rejent; **Waligóra**, prezes powiatowy Z. S.; **K. Wietrzyński**, prezes „Sokoła"; **J. Wilamowski**, prezes powiatowy Z. R.; **Witczak**, naczelnik Urzędu Skarbowego; **Wiśniewski**, naczelnik Urzędu Pocztowego; **Dr Woźniewski**, lekarz powiatowy; **Ks. prob. F. Zaremba**; **H. Żuralska**, prezeska T. C. L.; **Żynda**, naczelnik Straży Pożarnej.

Godna odpowiedź na mord żydowski

Żydowski **„Nowy Dziennik"** podaje wiadomość z Sosnowca o defiladzie, jaka odbyła się w czasie uroczystości Czerwonego Krzyża. Dziennik pisze:

„W ramach tych uroczystości przewidziana była defilada przez miasto. Zaproszenia do wzięcia udziału w defiladzie otrzymały żydowskie organizacje sportowe Makkabi i Betar. Niezależnie od tego, komendant PW. i WF. w Sosnowcu — w czasie treningu lekkoatletycznego zawodników Makkabi na stadjonie miejskim — upomniał ich ustnie, że powinni brać gremjalny udział w tej defiladzie.

Członk. Makkabi i Betaru zgłosili się licznie do defilady, w której brali też udział. **Gdy hufce żydowskich drużyn zbliżały się do miejsca, w którem przedstawiciele władz odbierali defiladę, orkiestra jakby na komendę przestała grać i odbierający defiladę pułkownik przestał salutować.** Zachowanie się oficjalnych czynników dało asumpt do żydożerczych okrzyków i gwizdów gawiedzi. Na zgromadzonych żydach incydent ten zrobił przygnębiające wrażenie".

„Nowy Dziennik" zamieszcza też następującą dalszą wiadomość:

„Onegdaj udali się do komendanta PW. i WF. w Sosnowcu przedstawiciele klubów Makkabi i Nordija, którzy przedłożyli **pisemny protest przeciwko obrazie sztandarów żydowskich i gorszącemu zajściu. Komendant PW. oświadczył na to, że jest to odpowiedź na zajścia w Mińsku Mazowieckim.**

Jak się dowiadujemy, członek Miejskiego Komitetu PW. i WF. dr Tropauer (żyd) wystosował również protest do komendy, domagając się satysfakcji dla klubów żydowskich".

Irytacja żydowska jest zrozumiała. Ale do wielu rzeczy w Polsce żydzi będą się musieli jeszcze przyzwyczaić.

ZA NIELEGALNĄ ZBIÓRKĘ NA ŻYDÓW MIŃSKICH.

Wilno. Red. odpowiedzialny żydowskiej gazety „Wilner Tog", został ukarany przez starostwo grodzkie grzywną 50 zł. z zamianą na 10 dni aresztu za prowadzenie zbiórki w swem piśmie na cele pomocy żydom poszkodowanym w czasie ostatnich wypadków w Mińsku Mazowieckim.

Zebrane przez redakcję pieniądze zostały przez starostwo przekazane wileńskiej żydowskiej gminie wyznaniowej.

FAŁSZYWE WIADOMOŚCI DZIENNIKA GDAŃSKIEGO O ZAJŚCIACH W GDYNI.

GDYNIA. Jak już donosiliśmy, — dziennik gdański „Der Danziger Vorposten", opisujący strajk robotników budowlanych w Gdyni oraz wynikłe w związku z tem zajścia, które pociągnęły za sobą śmierć jednego z demonstrantów, wyolbrzymił liczbę zabitych do 14-tu osób.

Za podanie tej fałszywej wiadomości dziennik ten został skonfiskowany i jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, pismu temu zagraża odebranie debitu w Polsce.

W BRUSACH GWARNO.

Choć to już sporo wody upłynęło od tego czasu, całe miasto wciąż jeszcze tylko o tem mówi...

I nic dziwnego, bo choć nigdzie się nie przelewa, to jednak w małem mieście najtrudniej o większe pieniądze. Gdy zatem tak się zdarzyło, że do Brus napłynęło odrazu sto tysięcy złotych — sensacja była olbrzymia. Komentarzom i domysłom, co szczęśliwi wybrańcy fortuny zrobią z wygranemi w ubiegłem ciągnieniu czwartej klasy Loterji Państwowej pieniędzmi — nie było końca.

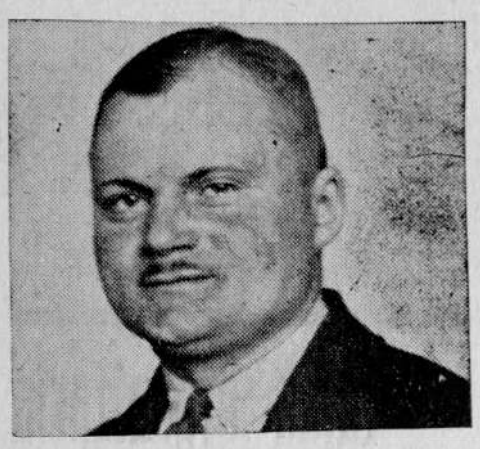

Na fotografji widzimy właśnie posiadacza jednej ćwiartki losu Nr. 192558, na który padła wygrana, p. Jana Kiedrowskiego, właściciela sklepu kolonjalnego w Brusach koło Chojnic.

W takiem samem szczęśliwem położeniu znaleźć się może każdy, kto posiada los loteryjny. Trzeba się więc zaopatrzyć weń możliwie najprędzej, gdyż ciągnienie pierwszej klasy trzydziestej szóstej Loterji Państwowej rozpoczyna się już 18 b. m.

NADWYŻKA WYWOZU NAD PRZYWOZEM.

WARSZAWA. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i wolnego miasta Gdańska w maju br. przedstawiał się następująco: przywieziono towarów na ogólną sumę 81 mil. 137 tysięcy złotych, wywieziono zaś za 85 miljonów 183 tysiące złotych, zatem saldo w maju wynosi 4 miljony złotych. W porównaniu z kwietniem br. wywóz spadł o 1 miljon 343 zł. a przywóz zmniejszył się o 2 miljony 419 tysięcy złotych.

NIE WOLNO SZERZYĆ NIEPOKOJU

KONIN. Sąd Grodzki w Koninie rozpatrywał sprawę karną Antoniego Czernika z Łodzi wiceprezesa zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego oskarżonego o publiczne rozpowszechnianie na zebraniach członków Stronnictwa Narodowego wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny. Sąd po rozpatrzeniu sprawy ogłosił wyrok, skazujący Antoniego Czerniaka na trzy miesiące więzienia i 100 zł. grzywny i opłaty sądowe. Wykonanie kary — zawieszono Czerniakowi ze względu na jego podeszły wiek.

INSPEKCJE PANA PREMJERA.

WARSZAWA. Dnia 16 b.m. w godzinach rannych p. premjer Sławoj-Składkowski przeprowadził inspekcję biur Starostwa, Urzędu Skarbowego, Kasy Skarbowej i Urzędu Pocztowego w Węgrowie w woj. lubelskim. — Następnie p. premjer odbył konferencję z miejscowym starostą, który poinformował p. premjera o sytuacji gospodarczej w powiecie i prowadzonych robotach.

W dalszej podróży inspekcyjnej p. premjer zatrzymał się w urzędzie gminnym w Grębkowie pow. Węgrów, interesując się budżetem i życiem gminy, a następnie w Mińsku Mazowieckim, gdzie odbył konferencję ze starostą.

Katastrofa w górach

ZAKOPANE. W poniedziałek 15-go bm. o godz. 19,15 zawiadomiono z Morskiego Oka w Tatrach tutejsze tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, że na Rysach zaszła jakaś katastrofa, gdyż słychać stamtąd wołanie o ratunek. — Bezzwłocznie po alarmie udała się na miejsce wypadku ekspedycja tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego, która około godz. 24-ej dotarła na miejsce wypadku i znalazła wzywającą ratunku w stanie silnego wyczerpania turystkę p. Hildę Urbanke z Bielska, a o kilkanaście metrów od niej powyżej w zlebie Rysów zwłoki jej towarzysza 24letniego Alfreda Kwaśnego z Bielska. Zwłoki sprowadzono dnia 16 bm. do Zakopanego.

Według relacji p. Urbanke katastrofa miała przebieg następujący: — Oboje turyści około godz. 14-tej wybrali się po przybyciu do Morskiego Oka z Zakopanego bezpośrednio na Rysy i wybrali drogę niebezpieczną, prowadzącą stromym zlebem. Po jakimś czasie p. Urbanke uczuła się zmęczona wobec czego towarzysz jej poprosił ją aby pozostała na miejscu i oczekiwała jego powrotu, poczem zaczął się piąć zlebem dalej w górę. — W pewnem miejscu zboczył ze zlebu i zniknął z oczu swej towarzyszki. — Około godz. 17-ej p. Urbanke zauważyła, że zgóry toczy się — jak jej się w pierwszej chwili zdawało — w tumanie kurzawy śnieżnej, jakiś głaz. — gdy jednak domniemany głaz zatrzymał się o jakieś 40 m. ponad nią, spostrzegła z przerażeniem, że to jej towarzysz. Pobiegła ku niemu i stwierdziła, że uległ on śmiertelnym obrażeniom.

—+—

Zaginęła awjonetka

WILNO. — Zaginiona awjonetka RWD. 8 pilotowana przez Paciorkowskiego i Abramskiego z Aeroklubu Warszawskiego, która jak wiadomo, brała udział w trzecim locie okrężnym północno - wschodniej Polski, do wieczora dnia 16 bm. nie została znaleziona.

Po raz ostatni widziano awjonetkę w dniu 14 czerwca w Nowogródku, lecącą w kierunku następnego punktu kontrolnego Baranowice, jednak na tym punkcie, ani na punktach kontrolnych nie była widziana. Zalarmowane zostały posterunki policji państwowej na terenie województw wileńskiego, nowogródzkiego, polskiego i białostockiego oraz pograniczne placówki K. O. P., które wszczęły poszukiwania lecz jak dotychczas bez rezultatu. — Wysłane na poszukiwanie aeroplany odbyły loty w okolicy trasy lotu okrężnego lecz również bez rezultatu.

Fakt zaginięcia samolotu i parudniowych bezpłodnych poszukiwań wywołał duże wrażenie w Wilnie. — Są przypuszczenie, że z powodu burzy jaka panowała podczas lotu okrężnego na trasie, awjonetka pilotowana przez Paciorkowskiego zmyliła kierunek i przymusowo lądowała na terenie ZSRR. Trzeba jednak zaznaczyć, że do wieczora dnia 16. 6 z ZSRR. również nie nadeszła żadna wiadomość o zaginionej awjonetce.

Tajna organizacja wywrotowa „ZEW"

LESZNO. Dnia 13 czerwca b. r. w Lesznie przed wydziałem zamiejscowym poznańskiego Sądu Okręgowego rozpoczął się **proces przeciwko 49 członkom Stronnictwa Narodowego,** oskarżonych o bezprawne założenie **na terenie powiatu kościańskiego i zwoływanie zebrań organizacji pod nazwą „Zew" i o wykonanie szeregu zamachów bombowych w miesiącach lutym i marcu br.** na terenie tegoż powiatu.

Świadkow odwodowych powołano 13, dowodowych 10. Po sprawdzeniu personaljów oskarżonych trubunał przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia.

Skolei rozpoczęło się **przesłuchiwanie oskarżonych.** Pierwszy zeznaje **główny oskarżony Wałkowski.** Oskarżony do założenia „Zewu" nie przyznaje się. Twierdzi, iż był **jedynie referentem organizacji na pow. kościański z ramienia Str. Nar.** Przyznaje się natomiast do zwołania odprawy kierownikw rejonowych w Krzywiniu w pierwszych dniach grudnia, na którem **odebrał od zebranych przysięgę na wierność Stronnictwu Narodowemu.** Po odebraniu przysięgi Wałkowski wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział, że **kto posiada broń ten powinien ją schować,** a spis tej broni dostarczyć jemu. Przy podawaniu spisów miano operować szyframi, mianowicie karabin miano znaczyć liczbą 1, rewolwer 2 itp.

Wałkowski nie przyznaje się, jakoby zbierał składki na zakup amunicji lub broni, a jedynie tylko **na zakup materjałów opatrunkowych.**

Na pytanie sędziego oskarżony odpowiada, że materjały opatrunkowe potrzebne były w razie nagłego wypadku, ale nie umie dokładnie określić, jakiego. Wałkowski przyznaje się, że **odebrał od osk. Łuczaka 2 bomby,** które wręczył skolei osk. Dudzińskiemu. Bomby te były zrobione z „bukszy" (fachowa nazwa rur żelaznych do wyrobu kół itp.) Wałkowski oświadcza, że bomby te miały być rzucane jedynie na postrach i to specjalnie na zebraniach niemieckich. — Następnie przyznaje się do spotkania w Kościanie z 2 nieznanymi osobnikami, którzy okazali mu legitymację O. N. R. i oni to mieli go namawiać do **złożenia specjalnej przysięgi na wierność O. N. R. Dalej oskarżony przyznaje się, że polecił rzucić bombę do domu Schindlera,** jednak sprawa ta miała podłoże **zemsty osobistej.** Całą tą ostatnią swoją działalność prowadził pod wpływem O. N. R. tj. owych 2 osobników. Oskarżony **doszedł do wniosku, że Stronnictwo Nar. działa zbyt łagodnie i trzeba ostrzej występować.**

Prokurator wnosi o odczytanie zeznań Wałkowskiego, złożonych w śledztwie, które są sprzeczne z zeznaniami obecnemi. Mianowicie w **śledztwie Wałkowski przyznawał się do zorganizowania „Zewu" i do zakupów broni i amunicji oraz do wręczenia szeregu granatów różnym członkom Str. Nar., słowem do wszystkiego, co zarzuca mu akt oskarżenia.**

Następnie zeznaje osk. **Antoni Dudziński,** robotnik rolny. Dudziński również **plącze się w zeznaniach** i zaprzecza jakoby **organizował „Zew",** natomiast **przyznaje się do otrzymania bomby od Witkowskiego** z którym rzekomo spotkał się w Poznaniu, i oświadcza, że bomby te miały być używane jedynie dla postrachu. Akcja ta miała być skierowana głównie przeciw Niemcom.

Sędzia wnosi o odczytanie **zeznań Dudzińskiego złożonych w śledztwie, w których dokładnie opisał przebieg zebrania w Zieminie, gdzie odebrał od zebranych przysięgę na krzyż i wygłosił przemówienie, zaznaczając, że w razie rewolucji bomby, które pokazuje zebranym, będą rozdawane wszystkim i będzie się ich używać.**

Osk. **Dukiewicz,** bezrobotny, twierdzi, że **wstąpił do Str. Narodowego jedynie poto, aby jakoś zarobić, nie miał bowiem z czego żyć.** Zarobek jego polegał na tem. że **zakupywał materjały opatrunkowe i podawał wyższą cenę kupna, niż była rzeczywista.** Różnicę brał dla siebie. Do tego Dukiewicz przyznaje się. Twierdzi natomiast, że o „Zewie" nigdy nic nie słyszał.

Prokurator wnosi o odczytanie zeznań złożonych w śledztwie, najzupełniej sprzecznych z obecnemi w których **przyznał się do udziału w założeniu „Zewu" jak i do współpracy z Wałkowskim, który zapowiadał, że w najbliższym czasie Stron. Nar. obejmie władzę drogą rewolucji.**

OSKARŻENI W ŚLEDZTWIE... NIE DOSŁYSZELI.

Po przerwie obiadowej składali zeznania oskarżeni: Butkiewicz, Pajkert, Otulakowski, Szczerbala, Kostański, Stachowiak, Szymaniak, Nowak, Włódarczyk i Kubacki.

Zeznania te zasadniczo odbiegają od zeznań złożonych przez tych oskarżonych w śledztwie. Oskarżeni rozbieżność tę tłumaczą, tem, że **nie zrozumieli pytań, nie dosłyszeli, pomylili się itd.** Zeznania, złożone w śledztwie potwierdzają w całej rozciągłości akt oskarżenia co do zebrań organizacyjnych „Zewu".

GMACH ZWIĄZKU MYŚLIWSKIEGO WYLECIAŁ W POWIETRZE

SOFJA. W poniedziałek w godzinach południowych wybuchł pożar w gmachu związku myśliwskiego, położonego w śródmieściu Sofji. W czasie pożaru eksplodowały duże zapasy prochu strzelniczego, znajdujące się w piwnicach, skutkiem czego gmach wyleciał w powietrze. W gruzach budynku pogrzebanych zostało szereg osób, wtem kilkoro bawiących się w pobliżu dzieci. Trzy osoby zostały zabite, a dwie ciężko ranne. Jak się zdaje jednak liczba ofiar katastrofy jeszcze się zwiększy.

WYBUCH MINY MORSKIEJ

TALIN. W czasie rozładowywania miny morskiej w laboratorjum amunicyjnem nastąpił wybuch, skutkiem którego budynek laboratorjum oraz sąsiadujące z nim magazyny wyleciały w powietrze. Liczba zabitych wśród których przeważają oficerowie rezerwy nie jest dotychczas ustalona, przewyższa jednak 25 osób. 22 ciężko i lżej rannych przewieziono do szpitala O sile wybuchu świadczy fakt, że w promieniu 4 kilometrów wyleciały wszystkie szyby.

TALLIN. Estońska agencja telegraficzna donosi: Urzędowa lista ofiar wybuchu w laboratorjum składu amunicji zawiera nazwiska 39 zabitych i 29 rannych. — Przyczyny wybuchu prawdopodobnie nie da się ustalić. — Ofiary katastrofy będą pochowane na koszt państwa w piątek dnia 19 bm.

SKUTKI BURZY GRADOWEJ NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno. Przed kilkoma dniami nad gminą Duniłowicza w powiecie postawskim na wileńszczyźnie przeszła olbrzymia burza gradowa, która na przestrzeni przeszło 100 ha zniszczyła zupełnie zasiewy. Na terenie innych gmin zniszczenie waha się w granicach od 50 do 90 proc. Straty te są tem dotkliwsze, że ogólny stan zasiewów jest w roku bieżącym przeciętnie o 30—40 proc. gorszy niż zwykle. Wpłynęła na to ostra zima i susza w ostatnich tygodniach.

*

GŁĘBOWIE. W dniu 14 bm. w godzinach popołudniowych przeszła nad powiatem dzisneńskim wielka burza gradowa, która zniszczyła w wielu miejscowościach zboże, wyrządzając rolnikom ogromne straty. Dotychczas ustalono, że najbardziej ucierpiały od klęski gradu wioski: Porpliszcze, Kruszyno, Rajówka, Osinówka i Bryczeniki, gminy pozorskiej. Celem oszacowania strat wyznaczono specjalną komisję.

INSPEKTOR POLICJI CZESKIEJ PRZED SĄDEM POLSKIM.

Katowice. Przed Sądem Okręgowym w Rybniku odbyła się sensacyjna rozprawa przeciwko inspektorowi czeskiej policji śledczej St. Kubikowi, który oskarżony był o nielegalne przekroczenie granicy polskiej w celach szpiegowskich. Oskarżony Kubik dnia 2 kwietnia przekroczył „zieloną granicę" na odcinku Oka-Kopytko i tu został schwytany przez polską straż graniczną. Przytrzymany Kubik usiłował zbiec, a gdy to mu się nie udało, chciał przekupić polską straż graniczną kwotą 200 koron czeskich. Świadkami zatrzymania Kubika byli pogranicznі strażnicy czescy, którzy żądali uwolnienia go, grożąc użyciem broni.

Na rozprawie Kubik nie przyznał się do winy, stwierdzając, że został wzięty przemocą, a na zarzut usiłowania przekupienia straży, Kubik odpowiedział, że w Czechosłowacji tego rodzaju wypadki z d a r z a j ą s i ę n a k a ż d y m k r o k u. — Kubik jest znanym szowinistą czeskim i dzięki niemu wielu Polaków zostało osadzonych w czeskich więzieniach. W wyniku rozprawy sąd skazał czeskiego inspektora policji Kubika na 15 miesięcy więzienia, 300 zł. grzywny i opłacenie kosztów sądowych.

Rozprawie przysłuchiwali się — delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Warszawy oraz wicekonsul czeski z Katowic.

Z Pomorza

— **Chełmża.** W parasolu przechowała pieniądze. Pewna wieśniaczka sprzedała w Toruniu krowę. Wracając do domu włożyła pieniądze do parasola, który następnie położyła na półce w pociągu. Wysiadając w Grzywnie, zapomniała zabrać parasol. Dopiero gdy pociąg ruszył, przypomniała sobie o tem. — Parasol wraz z pieniędzmi zwrócono jej dopiero w Chełmży.

— **Toruń. (Katastrofa budowlana).** 15. bm. w godz. rannych przy ulicy Piekary obok kościoła Najśw. Panny Marji wydarzyła się katastrofa budowlana. Przy remoncie domu zawaliło się rusztowanie na wysokości drugiego piętra pod ciężarem skrzyni z wapnem. Dwóch robotników znajdujących się na rusztowaniu runęło na bruk. Jeden z nich Piotr Kawa doznał poważnych obrażeń i odwieziony został do szpitala. Drugi został jedynie lekko poszwankowany.

— **Toruń. (Groźny pożar).** W zagrodzie Oswalda Pankraca w Wielkiej Nieszawce pow. toruński powstał groźny pożar, który zniszczył dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie, wyrządzając szkodę na około 18 tysięcy złotych. Pożar powstał najprawdopodobniej od iskier z komina.

— **Łasin. — (Krwawa bójka).** Pomiędzy rodzinami Węglikowskich i Piątkowskich zamieszkałych w Orle pow. grudziądzki powstała kłótnia w czasie której doszło do bójki. Piątkowski pchnął sztyletem w serce Władysława Węglikowskiego, kładąc go trupem na miejscu. Trzech biorących udział w bójce odwieziono w stanie ciężkim do szpitala w Łasinie. Na miejsce bójki przybył sędzia śledczy, który prowadzi dochodzenia, celem ustalenia powodów tej krwawej bójki.

— **Kościerzyna. (Ofiara cyganki).** W Kaliszu Pomorskim pow. kościerski rolnik Maksymiljan Worzała padł ofiarą oszustwa cyganki, która za rzekome leczenie żony Worzały wyłudziła od niego 755 złotych.

Z całej Polski

— **Inowrocław.** Władze administracyjne w Inowrocławiu nakazały aresztowanie 4 komunistów, których odstawiono do Berezy Kartuskiej. Jeden z aresztowanych odegrał główną rolę w rozruchach w Toruniu.

— **Mława.** Zgon najstarszego w Polsce człowieka. W Mławie zmarł niejaki Bialik, liczący, jak wskazują dokumenty, 110 lat. Był on najstarszym człowiekiem w Polsce. Do samej śmierci Bialik pracował, przyczem umysł jego działał normalnie. Starzec przeżył wszystkie swoje dzieci. O czerstwości jego świadczy, że mając lat 90, ożenił się po raz czwarty. Żył w Mławie, w której się urodził i nigdy jej nie opuszczał.

INTERPELACJA OPOZYCJI

GDAŃSK. — Frakcje opozycyjne Völkstagu: socjalistyczna, centrowa oraz niemiecko narodowa zgłosiły interpelacje, w której żądają od Senatu zniesienia zarządzenia dowództwa policji gdańskiej zmuszającego policjantów do zapisania się do narodowo - socjalistycznych organizacyj szturmowych i do używania pozdrowienia hitlerowskiego, przyczem policjanci mają żądać pozdrowienia tego także od publiczności.

Kącik K. S. M.

ZAWODY SPORTOWE OKRĘGU K. S. M. MĘSKIEJ WĄBRZEŹNO.

W ubiegłą niedzielę (14 czerwca) odbyły się na stadjonie miejskim zawody sportowe członków KSM. Męskiej — Okręgu Wąbrzeźno przy udziale licznych zawodników.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg płaski 2.000 mtr. o puhar, ryngraf i nagrody: 1-sze miejsce uzyskał druh Hyjek (Kowalewo) w czasie 6 m. 39 sek.; 2-gie miejsce druh Kaszuba (Golub); 3-cie miejsce druh Traczykowski (Wąbrzeźno); 4-te miejsce druh Bryx Józef (Łobdowo); 5-te miejsce druh Porębski (Golub); 6-te miejsce druh Wesołowski Zygmunt (Wąbrzeźno).

Wspomniany wyżej puhar ufundował w roku 1929 p. **Bolesław Szczuka.** Puhar był dotąd w posiadaniu Oddziałów: Wąbrzeźno — przez 2 lata i Golub — przez 1 rok.

Bieg 100 mtr.: 1-sze miejsce druh Skrzynecki A. (Golub) — w czasie 12,7 sek.; 2-gie miejsce druh Hyjek (Kowalewo); 3. miejsce druh Gill Stanisław (Łobdowo).

Skok wzwyż: 1-sze miejsce Szczodrowski Bolesław (Wąbrzeźno) 1,38 mtr.; 2-gie miejsce Grajkowski J. (Golub); 3-cie miejsce Łukasik St. (Golub).

Skok wdal: 1-sze miejsce Wesołowski Z. (Wąbrzeźno) 4,58 mtr.; 2-gie miejsce druh Tomaszewski H. (Wąbrzeźno) 4,40 mtr.; 3-cie miejsce druh Gill Stanisław (Łobdowo).

Rzut granatem: 1. miejsce druh Siuzdak Józef (Jarantowice) 54,18 mtr.; 2-gie miejsce druh Tomaszewski Henryk (Wąbrzeźno); — 3-cie m. druh Gill Stan. (Łobdowo).

Strzelanie z broni małokalibrowej: 1-sze miejsce druh Cyrklaff Alojzy (Wąbrzeźno) 49 pkt. (na 50 możliwych); 2. miejsce druh Błaszkiewicz Zygmunt (Wąbrzeźno) 43 pkt.; 3-cie miejsce druh Wesołowski Jan (Wąbrzeźno) 42 pkt.; 4-te miejsce druh Gryza Edmund (Jarantowice) 41 pkt.; 5-te miejsce druh Siewert (Kowalewo) 40 pkt.

Po akademji z okazji 15-lecia Oddz. K. S. M. Wąbrzeźno nastąpiło rozdanie nagród. Do zawodników przemówił krótko sekr. okr. W. Rzeczewski podkreślając doniosłość regularnego uprawiania sportów. Poczem wyczytywał listę zwycięzców, a ks. Bigus wręczał im nagrody, żetony i dyplomy.

W końcu przemówił jeszcze naczelnik okr. druh Arendarski, zachęcając zebraną młodzież do intensywnych ćwiczeń cielesnych, by w roku przyszłym nietylko liczba uczestników zawodów była większa, ale — żeby i wyniki były lepsze.

DZIESIĘCIOLECIE K. S. M.

Oddziały K. S. M. Męski i Żeński w Rychnowie obchodzą w niedzielę, dnia 21 czerwca rb. dziesięciolecie swego istnienia.

Program uroczystości: Zbiórka organizacyj o godz. 8-ej; następnie nabożeństwo, defilada i akademja na boisku. O godz. 13-tej wspólny obiad, o 15-tej koncert na polance leśnej z niespodziankami; o godz. 21 zabawa.

ZJAZD DELEGOWANYCH

odbędzie się w dniach 4 i 5 lipca rb. w Sępólnie. W ramach Zjazdu odbędzie się Olimpijski Konkurs Orkiestr i Turniej Śpiewaczy KSM. — Wszyscy jedziemy do Sępólna! — Bliższe szczegóły podaje „Młodzież Pomorska" nr. 2/36.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU

urządza Oddział KSM Męskiej w Łobdowie w niedzielę dnia 5 lipca rb. Oddział czyni wielkie przygotowania, by druhów całego Okręgu oraz Publiczność z całej okolicy przyjąć jaknajwspanialej.

ZAWODY SPORTOWE W ODDZIAŁACH.

Oddziały, które we własnym zakresie przeprowadzają zawody sportowe, zechcą się zwrócić do Kierownictwa Okręgu po informacje oraz instruktora do pomocy.

KIEROWNICTWO OKR. KSM. WĄBRZEŹNO
Kownacki, prezes **W. Rzeczewski,** sekr.

Komunikat P. O. W.

Uprasza się wszystkich kandydatów, którzy jeszcze nie złożyli deklaracyj wymaganych do przyjęcia ich w poczet członków POW., ażeby to uczynili w jaknajkrótszym czasie. Dalsze deklaracje dla nowych jak i wstępujących członków są do odebrania u sekretarza ob. Wolnika, ul. Kościuszki 8.

Przypominamy naszym członkom, którzy brali udział w walkach o Niepodległość Polski, że jeszcze mogą zgłosić swe roszczenia o zaopatrzenie inwalidzkie do właściwych Ref. S. Inw. Wojew. najpóźniej do dnia 31 12 1936 r. na podstawie dekretu Pana Prezydenta Rz. P. z dnia 22 11 1935 r. o zmianie niektórych przepisów dotyczących zaopatrz. Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 522 z dnia 24 11 1935 r. Dotyczy to również osób pozostałych (np. rodziców, żony itp.) po osobach, które położyły zasługi w walkach o niepodległość. Również przypominamy członkom, którzy uzyskali „Krzyż Niepodległości" znajdujących się obecnie w ciężkich warunkach materjalnych — a przytem przekroczyli 55 rok życia wzgl. utracili conajmniej 50 proc. zdolności do pracy zarobkowej, że na podstawie dekretu Pana Prezydenta Rz. P. z dnia 13 1 1936 r. mogą uzyskać ze Skarbu Państwa zaopatrzenie.

Powyższe podajemy do wiadomości i konieczności zgłoszenia w terminie swych roszczeń ażeby przez niedbalstwo czy też nieświadomość nie narazić członków na szkodę, jaka wyniknąć może z przeoczenia terminu.

Zarząd koła powiatowego P. O. W.

Zjazd Weteranów Powstań Narodowych

1914—19 Z OKAZJI POŚWIĘCENIA SZTANDARU KOŁA CHODZIEŻ DNIA 2 SIERPNIA 1936 R.

W dawnem łożysku Prawisły, które rzeźbi taren w prześliczne jary otoczonem wieńcem pagórków morenowych do 200 mtr. dochodzących, strojnem w granat sosnowych lasów i klejnoty trzech jezior, znajduje się najbardziej uprzemysłowione miasto Wielkopolski: Chodzież, słusznie noszące miano „Wielkopolskiej Szwajcarji" — ze względu na rzadko spotykany malowniczy krajobraz, o którym by nigdy nikt nie przypuszczał.

Tu, w tej granicznej stanicy polskiej myśli i czynu, na ostatnich rubieżach Rzeczypospolitej, która w minionych dniach krwi i chwały niemałą odegrała rolę w zmaganiach o Wolność, tu na tej ziemi najbardziej jeszcze zniemczonej, na ziemi gdzie wielka jest martyrologja Polaków, odbędzie się w dniu 2 sierpnia 1936 r. wielki zjazd Weteranów Powstań Narodowych 1914-19 z bliższych i dalszych stron w związku z uroczystością Poświęcenia Sztandaru chodzieskiego Koła Związku Weteranów.

Tu zjadą się Powstańcy Wielkopolscy, Weterani i ci, którzy w pamiętnych dniach ramię przy ramieniu, na zgliszczach wojny, wykreślili karabinem, mieczem i własną krwią zachodnią granicę Rzeczypospolitej Polskiej.

Tu złożą w wielkiej manifestacji, pod Pomnikiem Wolności, przysięgę gotowości obrony do ostatniego tchu granic swego państwa. Będzie to wspaniała manifestacja Wielkopolskich Powstańców i Weteranów, dziś kiedy Ojczyzna nie przestała być w niebezpieczeństwie.

Tu, do ostatniego bastjonu polskości zapraszamy wszystkie Placówki i organizacje byłych Obrońców Ojczyzny, z którymi łączyła nas stała i bezpośrednia współpraca w twardej lecz tak drogiej nam służbie powstańczej.

Przybywajcie wszyscy, a szczerze po bratersku, przywitają Was otwarte ramiona i serca chodzieskie!

„WOLNOŚĆ"
Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914-19 Koło Chodzież.

Kozak senj., referent prasowy.

KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
17	Czerwiec	Ś	Adolfa	3,16	19,54
18	„	C.	Efrema	3,16	19,55
19	„	P.	N. Serca Jez.	3.15	19,55

NA BIEDNYCH.

Na najbiedniejszych m. Wąbrzeźna ofiarował p. Wacław Mieczkowski kwotę 10,— zł. zebranych ze wstępu do muzeum w Niedźwiedziu.

Pieniądze wręczyliśmy burmistrzowi miasta p. L. Schwarzowi.

W imieniu biednych składamy Ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać".

OSOBISTE.

Z dniem 12 czerwca objął referat administracyjno - gospodarczy w tut. Starostwie Powiatowem — p. mgr. **Marjan Grüning.** P. G. pochodzi ze znanej rodziny grudziądzkiej.

CZYJE KLUCZE?

Na tut. posterunku PP. może prawy właściciel odebrać 5 kluczy.

2000 nowych etatów w szkolnictwie

Bezrobocie wśród nauczycielstwa zmiejsza sie także w okręgu poznańskim

WARSZAWA. W dniu 16 bm. odbył się w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zjazd naczelników biur personalnych kuratorjów okręgów szkolnych, poświęcony wyłącznie zagadnieniu zatrudnienia kandydatów do stanu nauczycielskiego w szkolnictwie powszechnem w r. 1936/37.

Przyznane ustawą skarbową 2.000 nowych etatów dla szkolnictwa powszechnego wraz z wolnemi stanowiskami, opróżniającemi się w drodze normalnego ruchu służbowego pozwolą na zmniejszenie do 25 proc. stanu obecnego bezrobocia w tej dziedzinie.

W toku narad wysunięto postulat zatrudnienia w r. 1936/37 bezpłatnych praktykantów oraz kandydatów do służby ze starych roczników seminaryjnych 1928 — 1932.

W roku szkolnym przyszłym przewidywać należy pewien odpływ bezrobotnych nauczycieli z terenów okręgów: krakowskiego, lwowskiego i poznańskiego do innych okręgów.

30 ZNACZKÓW POCZTOWYCH I KART WYCOFANYCH Z OBIEGU.

Z dniem 1 czerwca wycofane zostały z obiegu przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów znaczki i karty pocztowe 30 różnych wartości. M. in. nie będą więcej używane znaczki 40 gr. z widokiem zamku Wawelskiego, 1 zł z portretem Pana Prezydenta starej emisji, 15 gr karty pocztowe z serji rzeźb Wita Stwosza oraz znaczki 20 i 30 gr z wizerunkami Żwirki i Wigury.

Wycofane znaczki i karty pocztowe będzie można wymieniać we wszystkich urzędach pocztowych do dn. 30 czerwca.

SZKŁO NA DROGACH.

Na naszych drogach i szosach, tak po wsiach, jak i miasteczkach, pełno można spotkać tłuczonego szkła i butelek. Szkło to wyrządza wielkie szkody wszelkim pojazdom, mającym na kołach opony, a szczególnie rowerom. Fakt ten świadczy bardzo ujemnie o naszem wychowaniu obywatelskiem. Gorzej jest natomiast, jeśli n. p. niedobrze wychowane dzieci naumyślnie rzucają stłuczoną butelkę pod przejeżdżającego rowerzystę. Powinni na to zwrócić uwagę zamiatacze ulic, a także odpowiednie czynniki urzędowe. Pustych butelek nie należy wyrzucać, lecz gromadzić je na sprzedaż.

ROWER W ZBOŻU.

W niedzielę w zbożu należącym do p. Candrowej (wyb. pod Chełmno) znaleziono ramy od roweru i kierownicę. Fakt ten zgłoszono na posterunku P. P., który stwierdził że rama należała do roweru handlarza p. Wł. Lewandowskiego. Rower skradziono w piątek 12 bm. Wartościowe części zabrali, a resztę porzucili w zbożu. — Za sprawcami kradzieży wszczęto poszukiwania.

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W PAŃSTW. GIMNAZJUM W WĄBRZEŹNIE.

W sobotę dnia 20 czerwca br. odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Państw. Gimnazjum w Wąbrzeźnie.

Rano o godz. 8 młodzież zbiera się na dziedzińcu gimnazjum, skąd ze sztandarami uda się do kościoła parafjalnego na **uroczyste nabożeństwo.**

Po nabożeństwie odbędzie się akademja z przemówieniem Pana Dyrektora Gimnazjum i członków Grona oraz ze strony młodzieży, poczem nastąpi **rozdanie świadectw.**

W godzinach wieczornych (20,30) część uczniów z hufca PW. wyjeżdża przez Gdańsk—Gdynię **do Cetniewa nad morze** na obozy letnie **wakacyjne,** pod kierownictwem ppor. rez. Golika Władysława.

Wakacje trwać będą do 31 sierpnia.

Z ZEBRANIA K. S. LUDOWEGO.

W niedzielę, dnia 14. bm. po nieszporach odbyło się w salce parafjalnej zebranie Kat. Stow. Ludowego przy udziale 183 członków. Zebranie zagaił wiceprezes p. Zieliński, witając ks. prob. Zarembę i członka Zakonu M. B. Saletyńskiej Brata Leonarda Arendarskiego z Ameryki oraz członków. Protokół odczytał sekretarz Zieliński Józef, który przyjęto bez zmian. Referat pt. „Polacy rzymsko-katoliccy w mieście Waremes" wygłosił Brat Arendarski, obrazując treściwie całe życie i obyczaje naszych rodaków - wychodźców na drugiej półkuli. Referat nagrodzono oklaskami, gdyż był bardzo zajmujący i niecodzienny. Referat trwający półtorej godziny, trzymał w napięciu wszystkich zebranych.

W dniu 12 lipca br. urządza tut. Akcja Katolicka KIERMASZ na rzecz parafji, o którym poinformuje się członków bliżej na jednem z najbliższych zebrań. Stow. bierze udział w tej imprezie.

Zjazd delegowanych Kat. Stow. Ludowego odbędzie się w roku bież. w Gdyni i to 12 lipca. Oddział uchwala wysłać jednego delegata; na kandydata proponowano sekretarza p. Zielińskiego lub prezesa p. Candra. Zarząd powziemie uchwałę i wydeleguje jednego z proponowanych kandydatów.

Na członków do Stow. przyjęto 6 kandydatów, tak że Stowarzyszenie liczy obecnie 450 członków.

Prezes p. Cander odczytał następnie okólniki zarządu głównego oraz pozdrowienia od jednej członkini, będącej w gościnie w Niemczech. Z okazji obchodu 15-lecia istnienia KSM. M. w Wąbrzeźnie, wydelegowano wiceprezesa Zielińskiego, celem złożenia życzeń w czasie akademji.

Pieśnią kościelną „Serce Twe Jezu" i pochwaleniem Pana Boga zamknął prezes p. Cander zebranie.

GODZINY W BIURACH ADWOKACKICH

W czasie ferjj sądowych od 1 lipca do 31 sierpnia biura miejscowych adwokatów czynne będą od godziny 8-mej do 14-tej.

ZAWODY GIMNASTYCZNE „SOKOŁA".

Na zawodach gimnastycznych Okręgu IV „Sokoła", jakie odbyły się w dniu 14. bm. w Toruniu, — zawodnicy z tutejszego gniazda zajęli miejsca: I-sze — Witkowska Leonarda, I-sze — Dzierzbicki Franciszek, II-gie — Janowski Alojzy, III-cie — Wiśniewski Antoni. Początek zawodów o godz. 8 rano na boisku miejskiem, dalszy ciąg w hali gimnastycznej; 10-ciobój kombinowany zakończono o g. 18-ej.

SPRAWOZDANIE Z KOŁA OPIEKI RODZICIELSKIEJ NAD DZIATWĄ SZKOLNĄ PRZY SZKOLE POWSZECHNEJ NR. 2.

Dnia 15 czerwca br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Kurzyńskiego sprawozdawcze zebranie Koła Opieki nad Dziatwą w obecności p. kierownika Kaucza i Grona Nauczycielskiego. Ze sprawozdania wynika następująca charakterystyka pracy całorocznej Koła:

Koło Opieki Rodzicielskiej nad Dziatwą szkolną przy szkole powsz. Nr. 2 rozpoczęło swą tegoroczną działalność dnia 26 września 1935 r. W skład ścisłego zarządu weszli pp.: Józef Kurzyński jako prezes, Julja Szczukowa jako skarbniczka i Irena Dydekowa jako sekretarka. W ciągu roku odbyto 6 zebrań zarządu i 4 walne zebrania delegatek klasowych. 10 listopada u. r. wydano odezwę do rodziców o dobrowolne ofiary na zakup podręczników dla biednej dziatwy szkolnej. Odezwy te przyniosły 33 zł. W grudniu Koło wraz z Gronem Nauczycielskiem urządziło „Gwiazdkę", dochód z tej imprezy wynosił 185,96 zł. Przed świętami Bożego Narodzenia odbył się wspólny opłatek zarządu, delegatek klasowych i Grona Nauczycielskiego.

Koło Opieki ofiarowało w roku szkolnym 1935/36:

1)	na zakup podręczników dla biednych dzieci	zł. 100,00
2)	na zakup aparatu radjowego	zł. 491,33
3)	na dożywianie biednych dzieci szkolnych	zł. 50,00
4)	na kuchnię dla gospodarstwa domowego	zł. 10,00
5)	na oprawę nowo zakupionych książek bibljotecznych	zł. 53,20
6)	na obóz harcerski	zł. 50,00
7)	na mapę indukcyjną	zł. 15,00
8)	na mapę plastyczną	zł. 10,00

Jak wynika z powyższego, praca Koła Opieki przy szkole Nr. 2 była bardzo owocna, a fundusze zdobyte przez Rodziców zostały celowo zużyte na niezbędne potrzeby szkoły. Na zakończenie zebrania p. kierownik Kaucz w swojem i grona nauczycielskiego imieniu, podziękował Rodzicom za współpracę w kończącym się roku szkolnym. Prezes Koła, p. Kurzyński przemówił do zebranych, wyrażając się o pracy nauczycielskiej z pełnem zrozumieniem i doceniając ją dodał, że aby ta praca przyniosła pełne wyniki, musi być poparta współpracą rodziców. Kończąc zebranie, podziękował p. Kierownikowi i Gronu Nauczycielskiemu za trudy, poniesione około wychowania dzieci i wyraził nadzieję, że współpraca w przyszłym roku szkolnym niewątpliwie przyniesie znów dużo wartości z korzyścią dla dzieci, szkoły i rodziców.

01049

BACZNOŚĆ RODZICE!

1) Nowe zarządzenie Władz Szkolnych zniosło w gimnazjach egzaminy wstępne po wakacjach. Kto zatem ma zamiar dawać córkę lub syna do gimnazjum (do którejkolwiek klasy) musi go zgłosić do egzaminu wstępnego przed wakacjami, a więc natychmiast, bo w wakacjach, ani w ciągu roku szkolnego żadnych egzaminów wstępnych urządzać nie będzie można.

W Państwowem Gimnazjum w Wąbrzeźnie odbędą się egzaminy wstępne już dnia 22 i 23 czerwca 1936 — i to do wszystkich klas gimnazjalnych, dawnego i nowego ustroju. Tylko do kl. IV nowego ustroju egzaminów wstępnych wogóle urządzać nie wolno! Wobec grożącego przepełnienia, należy nie zwlekać ani jednego dnia ze zgłoszeniem dzieci do egzam. wst. do Gimnazjum!

2) Źle informują rodziców ci, którzy radzą dzieci dawać najpierw do 7 kl. Szkoły Powszechnej, a potem do Gimnazjum. Albowiem dzieci w takim wypadku zupełnie tracą rok jeden w klasie VII Szkoły Powszechnej, gdyż program tej klasy jest zupełnie inny, niż program I kl. gimnazjalnej. Dlatego też uczniowie po VII kl. powszechnej trudniej zdają do I kl. gimnazjalnej, bo przy egzaminie wstępnym do gimnazjum egzaminuje się młodzież z programu kl. 6 powsz. a nie z programu kl. VII powsz.

3) Rodzice chcący umieścić swych synów w Bursie gimnazjalnej, winni już teraz kierować swe zgłoszenia do Dyrekcji. Opłata wynosi 50 złotych miesięcznie.

DOKSZTAŁCAJĄCA SZKOŁA ZAWODOWA.

W dniu jutrzejszym, tj. 18 czerwca rb. o godz. 18,30 odbędzie się otwarcie wystawy prac uczniów szkoły, a potem zakończenie roku szkolnego.

Kierownictwo szkoły imieniem grona nauczycielskiego oraz uczniów zaprasza na tę uroczystość wszystkich panów mistrzów, pracodawców i osoby interesujące się tą szkołą o łaskawe przybycie. Wystawa parc i uroczystość zakończenia roku odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły żeńskiej, wejdzie z ul. Wolności.

CHOROBY ZAKAŹNE

Na terenie miejscowości Kępa pow. wąbrzeskiego zanotowano 1 wypadek zachorowania na błonicę.

ZAĆMIENIE SŁOŃCA.

W piątek, 19 czerwca będzie widoczne w Polsce częściowe zaćmienie słońca. W Polsce zjawisko trwać będzie 1¾ godz. W płn.-zachodnich częściach Polski zaćmienie zacznie się nieco później i osiągnie mniejsze nasilenie, natomiast w płd.-wschodniej połaci kraju nastąpi nieco wcześniej i będzie większe. — Początek zaćmienia rozpocznie się około godz. 4.23; największa faza przypadnie na godzinę 5,14; koniec zaś zaćmienia na godzinę 6,08.

Najwięcej, bo aż 0,83 części średnicy tarczy Słońca przysłoni Księżyc na Pokuciu, u źródeł Czeremoszu.

Czarna sylwetka ciemnej tarczy Księżyca pojawi się po prawej stronie Słońca, zejdzie zaś z niego z lewej, dolnej części.

Kto więc chce obserwować — musi się wcześnie zerwać z posłania.

KINO „SŁOŃCE"

Dziś w środę o godzinie 5-tej i 8,15 i w czwartek o godzinie 5-tej i 8,15 najcudowniejsze dziecko XX wieku **Schirley Temple** w filmie pt. **„ZŁOTOWŁOSY BRZDĄC"** — Miłość i wdzięk! tworzą z tego arcydzieła przepiękną bajkę, którą musi zobaczyć każdy. — Następny film pt. „ZEW DZIKICH". —

Z POWIATU

ZABAWA LETNIA.

OSIECZEK. Placówka Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII urządza w niedzielę dnia 21. bm. w ogrodzie p. Jaranowskiego Br. letnią zabawę, na którą uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Golub

NALAŁ MU KIJEM.

CYBULSKI Władysław z Podzamku Golubskiego, oskarżony był o to, że w lutym br. na Podzamku Golubskim pobił Alojzego Pawłowskiego, przyczem w czasie bójki użył grubego kija. Sąd zasądził Cybulskiego Władysława na karę więzienia przez 6 miesięcy, zawieszając mu jednakowoż warunkowo wykonanie kary na czas dwóch lat.

KRADZIEŻE KARTOFLI NIE USTAJĄ.

Dalej zajęli miejsce za kratkami sądowemi oskarżeni Bolesław ORYLSKI, Jan EINIK, Alojzy OLEJNICZAK, Jan SZRAJTER i Leon ŻEBROWSKI z Golubia. Pierwszym oskarżonym zarzuca akt oskarżenia, że w nocy z 20 na 21 marca 1936 r. zajechali wózkami ręcznemi przed kopiec rolnika Franciszka Żonakowskiego w Lisewie i tam zabrali sobie ok. 12 ctr. kartofli. Żebrowski, do którego je następnie zawieziono, nabył je rzekomo po 1,30 zł za centnar od Orylskiego. Sąd po przeprowadzonym przewodzie wydał wyrok zasądzający: Orylskiego na 6 miesięcy więzienia, Einika, Olejniczaka i Szrajtera każdego na jeden miesiąc aresztu, a Żebrowskiego za paserstwo na 6 mies. więzienia i 10 zł grzywny, przyczem Orylskiemu, Szrajterowi i Żebrowskiemu warunkowo zawieszono wyk. kary na lat 5. Nadmienić wypada, że podobna wizyta nocna w dzień przedtem na majątku w Nowejwsi spełzła na niczem, gdyż tu kartofli przed złodziejami pilnowano.

KRADZIEŻ DWUSKIBOWCA.

Robotników Jana PIETRZAKA i Feliksa WĄSICKIEGO z Józefatu uznał Sąd winnymi, że w lutym br. rolnikowi Alojzemu Mówińskiemu w Józefacie wspólnie zabrali z podwórza dwuskibowiec o wartości szacunkowej 160 zł, przyczem OLCZAKOWIE Kazimierz z Józefatu, Henryk z Kołatu i Franciszek z Hameru współoskarżonych do popełnienia tej kradzieży nakłaniali. Franciszek O. dwuskibowiec ten przyjął i następnie sprzedał dalej. Później dwuskibowiec poszkodowanemu zwrócono już w stanie rozebranym. Za czyn ten otrzymali Pietrzyk, Wąsicki, Kazimierz i Henryk Olczakowie każdy po 6 miesięcy więzienia, Franciszek O. karę więzienia przez jeden rok i grzywnę w wysokości 10 zł. Pietrzakowi i Olczakowi Kazimierzowi zawieszono warunkowo karę na lat 5.

REMONT MIESZKANIA NA KOSZT WŁAŚCICIELA

Sąd Najwyższy, rozpatrując sprawę lokatora o zaliczenie na poczet komornego poniesionych na naprawy konieczne w mieszkaniu wydatków, wydał doniosłe orzeczenie, obchodzące najszersze koła.

Zdaniem Sądu Najwyższego, o potrzebie napraw większych w mieszkaniu, lokator powinien zawiadomić gospodarza i żądać od niego remontu na jego koszt, lokator nie jest uprawniony sam do wykonywania własnowolnie koniecznej naprawy bez wiedzy właściciela domu, nawet, gdyby były to roboty pilne. Dopiero wówczas gdy zawiadomiony o potrzebie remontu gospodarz napraw nie wykona, a były one pilne i nieodzowne, lokator może bez uprzedniego uzyskiwania wyroku sądowego dokonać koniecznych robót i zaliczyć poniesione z tego tytułu wydatki na poczet komornego.

LASY W POLSCE GINĄ

W związku z obradami Komisji Rolnej Sejmu nad projektem ustawy o zalesieniu nieużytków, należy zaznaczyć, iż według danych Urzędu Statystycznego z roku 1930/31 mamy w Polsce 8 milj. ha lasu. Na jednego przypada 0,31 ha lasu, co uważane jest za przeciętną ilość, jako samowystarczalną.

Od ostatniego rozbiorru Polski do roku 1918 ubywało rocznie w Polsce 36,000 ha lasu. Od roku 1918 do 1927 tj. do czasu wydania ustawy o ochronie lasów niepaństwowych, ubywało rocznie około 45,000 ha. Od roku 1927 do dziś ubywało rocznie 57,000 ha lasu. Wynika więc z tego, że po wydaniu ustawy o ochronie lasów ubywało rocznie w Polsce więcej o 20,000 ha.

Celem wyrównania tego nadmiernego ubytku zwrócić należy uwagę baczniejszą na zalesienie nieużytków i w tym celu właśnie opracowywana jest obecnie ustawa o ochronie lasów.

Kącik radjowy

CZWARTEK, dnia 18, czerwca 1936 r.

6,00 Audycja poranna. 6,03 Na dzień dobry (płyty). 6,23 Program na dzisiaj. 6,28 Parę informacyj. 12,03 Koncert orkiestry kameralnej z Wilna. 12,55 Łowiectwo a kłusownictwo (pog. roln.) 14,30 Orkiestry i soliści (płyty). 15,30 Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 16,00 Koncert w wykonaniu orkiestry filharmonji warszawskiej z Ciechocinka. 17,30 Pieśni w wykonaniu Marji Dzikowskiej. 17,30 Odżywianie w lecie. (pog.). 18,00 Jak spędzić święto? (pog. krajozn.) 18,10 Aleksander Głazunow: Chopiana (płyty). 18,25 Życie kulturalne artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,30 Koncert reklamowy. 19,00 Premjera słuchowiska „Mąż przeznaczenia" 19,30 Tajemnica niedokończonej symfonji Schuberta, reportaż. 20.10 Utwory na gitarę hawajską. 21,00 Nasze pieśni. 21,30 Recital fortepianowy. 22,00 wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05 Sport w miastach i miasteczkach. (z Wilna). 22,15 Muzyka taneczna z kawiarni Ziemiańskiej w Łodzi.

PIĄTEK, dnia 20 czerwca 1936 r.

6,00 Audycja poranna. 6,03 Na dzień dobry (płyty). 6,23 Program na dzisiaj. 6,28 Parę informacyj. 12,03 Muzyka. 12,40 Muzyka orkiestrowa z Warszawy (płyty). 12,55 Recytacja prozy. Fragment z powieści „Chłopi". 14,30 Tańce i piosenki (płyty). 16,00 „Nonkaurny" — koncert. 16,45 „Skarby Polski" archiwa i bibljoteki — odczyt. 17,00 Fragmenty z oper (płyty). 18,00 „Nad dolną Wisłą" (feljeton). 18,15 Kujawiaki i oberki (płyty). 19,00 Koncert kameralny. 19,30 Duet harmonistów. 21,00 Koncert symfoniczny. 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,15 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

ZWYŻKA CEN BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ

Na wszystkich targowiskach krajowych zaznaczyła się w ostatnich dniach zwyżka cen bydła i trzody chlewnej. Szczególnie silnie wystąpiła zwyżka na terenie województw zachodnich, gdzie np. za świnie płacono ostatnio od 10 do15 zł. więcej za 100 kg., niż do tej pory.

Przyczyna tkwi niewątpliwie w zmniejszonej podaży, co znów jest wynikiem braku paszy.

Ponieważ wyrównanie sytuacji nie nastąpi wcześniej, jak za jakieś 3—4 miesięcy, ceny bydła i trzody chlewnej mogą jeszcze podrożeć.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 15 czerwca 1936 r.

Żyto	15,00—15,25
Pszenica	22,50—21,75
Jęczmień jednolity	16,00—16,25
Jęczmień zbiorowy	15,75—16,00
Owies	15,75—16,00
Mąka żytnia wyciąg. 0-30%	22,25—22,50
Mąka pszenna IA 0-20 proc.	36,00—37,75
Mąka pszenna gat. IB 0-45 proc.	35,25—35,75
Mąka pszenna gat. IC 0-55 proc.	34,25—34,75
Mąka pszenna gat. ID 0-60 proc.	33,75 - 34,25
Mąka pszenna gat. IE 0-65 proc.	32,75—33,25
Mąka pszenna gat. IID 45,65%	29,00—29,50
Otręby żytnie	10,25—10,75
Otręby pszenne miałkie	11,75—12,25
Otręby pszenne średnie	9,25—10,00
Otręby pszenne grube	10,25—10,75
Otręby jęczmienne	11,25—12,50
Rzepak zimowy	40,00—41,00
Mak niebieski	59,00—61,00
Gorczyza	32,00—34,00
Siemię lniane	44,00—46,00
Groch Wiktorja	21,00—23,00
Groch Folgera	20,00—22,00
Ziemniaki jadalne pomorskie	3,75— 4,00

Życie towarzystw

— **UWAGA PIŁKARZE POGONI.** — W piątek dnia 19 czerwca 1936 r. o godzinie 8.15 wieczorem odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej w lokalu druha prezesa J. Hoffmanna. Spowodu omówienia ważnych spraw jak i wyjazdu na niedzielny mecz przybycie wszystkich graczy konieczne. **Kierownik**

— **ZWIĄZEK REZERWISTÓW — Koło Wąbrzeźno. W niedzielę, dnia 21 czerwca o godz. 14-tej (2 po poł.) w świetlicy Domu Pracy Społecznej odbędzie się zebranie miesięczne. — Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.**

— **TOWARZYSTWO ŁOWIECKIE POW. WĄBRZESKIEGO.** Dnia 21 czerwca 1936 r. o godz. 19-tej w lokalu Towarzystwa (Hotel Dwór Wąbrzeski) odbędzie się zebranie towarzyskie, na które Wiel. Panów Członków i Sympatyków uprzejmie się zaprasza.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie Zarządu z dotychczas. działalności w r. 1936. 3) Sprawa wycieczki zbiorowej celem zwiedzenia prawidłowo prowadzonych łowisk. 4) Sprawa towarzyskiego strzelania do rzutków. 5) Sprawa wydzierżawienia polowania. — 6) Sprawozdanie ze skutków wyłożenia zatrutych jaj na wrony. 7) Wolne wnioski. Zarząd.

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom
Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: **Adam Szczuka** — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1

Wykwintne truskawki wielkoowocowe
poleca po cenach przystępnych
Gospodarstwo Ogrodniczo - Nasienne
Jerzego Samulczyka
Wąbrzeźno, Polna 15 Wybud.
UWAGA: Na zamówienie dostarczamy do domu świeże truskawki o każdej porze dnia

Smołę, papę, lepnik, karbolinenum, wapno, cement, trzcinę, gips, żelazo, blachy,
okucia budowlane
węgiel opałowy,
kowalski i drzewo, oraz wszelkie towary żelazne
poleca po najniższych cenach
Fa. A. Sikorski
dawn. Eisenack
Wąbrzeźno, Hallera 7.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed rozsiewaniem fałszywych i obelżywych pogłosek przeciwko mnie i mojej rodzinie w związku ze śmiercią mojej żony, a zwłaszcza przez p. Szotowiczową i p. Skowrońską z Wielkich Radowisk.

Winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Bronisław Sikorski
MAŁE RADOWISKA

PRACE MALARSKIE
szybko i tanio wykonuje
Jan Jabłoński
mistrz malarski
Wąbrzeźno, ul. Chełmińska

Na czas feryj sądowych to jest
od 1 lipca do 31 sierpnia br.
biura nasze są czynne jedynie
od godz. 8-mej do godz. 14-tej
Balcerski, Chwiećko, Kużaj,
adwokaci

Motory elektryczne
okazyjnie do sprzedania 220 volt prądu stałego dobrze utrzymane z regulatorami obecnie na chodzie

1 szt.	0,5	P.S.	1430	obr.	A E G
1 „	0,6	„	520	„	Gdańsk
1 „	1	„	1000	„	specjainy
1 „	0,2	„	350	„	„Linotype"
1 „	5,5	„	1430	„	Siemens Szuekert z regulat. obr. do 80 op.

„Głos Wąbrzeski" Wąbrzeźno

KINO dźwiękowe SŁOŃCE
Dziś w środę o godz. 5 i 8,15 i w czwartek o godz. 5 i 8,15
Najcudowniejsze dziecko XX. wieku SHIRLEY TEMPLE w filmie pt.
Złotowłosy Brzdąc
Miłość i wdzięk! Muzyka i śpiew! tworzą z tego arcydzieła przepiękną bajkę, którą musi zobaczyć każdy.
Następny film:
„ZEW DZIKICH"

Mieszkanie
4 pokojowe z kuchnią do wynajęcia od 1. VII. 36 r.
W. Klimaszka
Mestwina
róg Piłsudskiego

Zgubiono **książeczkę wojskową** wydaną przez P. K. U. Gniezno, którą
unieważniam
Kazimierz Ciechanowski
Wąbrzeźno, wybudow.

Maszynę do młócenia
(sztyftówkę) sprzeda
Steinert Wąbrzeźno
ul. M. Piłsudskiego

Mieszkanie
2 pokojowe parter od 1. VII. wolne
Tobolski

Wykonuję
wszelkie prace wchodzące w zakres **fryzjerstwa** jak:
golenie 10 gr.
strzyżenie włosów 30gr
ondulacja damska 50g.
w domu i poza domem po bardzo niskich cenach
Proszę się przekonać
O łaskawe poparcie prosi
Fr. Jankowski
Wąbrzeźno
ul. Dolna 1

Książnica Kopernikańska w Toruniu